

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Pismo niezależne wychodzi codziennie rano, prócz dni poświęconych. Numer pojed. 1 mar. 50 f.

Prenumerata z odnośnikiem do domu i przesyłką pocztową
Na jeden miesiąc
Marek 30.

Cena ogłoszeń:
1 wiersz petitu lub jego miejsce: przed tekstem Mk. 4, za tekstem Mk. 2.50 w tekście Mk. 6.
Ogłoszenia drobne: 40 fen. od wyrazu.
O poszukiwaniu pracy 15 fen. od wyrazu.
Ogłoszenia dane po g. 6-cj. o 20 proc. drożej.

Redakcja Rynek Kościuszki 1, tel. 58.
Administracja Warszawska 61.
Kantor Administracji (prenumerata, ogłoszenia, ofiary)
Rynek Kościuszki, Nr. 1
Administracja otwarta w godz. 10—2 5—7.

Sienkiewicza 22.
Kino Teatr
APOLLO

Dziś niedwołane po raz ostatni!
6-ta i ostatnia seria „JUDEX“ p. t.
PRZEBACZENIE Scenacyjno-awanturniejszy dramat w 5 cz. z epilogiem.
Od jutra! Dalszy ciąg i zakończenie słynnej powieści Joanty Moresa „Lili“ p. t.
Lili-mężatka Dramat obyczajowy w 5 częściach.

Ogłoszenie.

Zarząd Wodociągów Białostockich, powołując się na ogłoszenie swoje (Dz. Biał. № 62) niniejszym podaje do wiadomości abonentów że cena za 100 wiad. wody z dniem 15-go marca r. b. została podniesioną o 100%,
(uchwała Rady Miejskiej z dnia 9.III.1920).

Zarząd Wodociągów Białostockich.

Ogłoszenie.

Urząd Rozjemczy dla spraw najmu lokalu w m. Białymstoku niniejszym podaje do ogólnej wiadomości mieszkańców m. Białegostoku iż rozpoczął swą działalność.
Podania we wszystkich sprawach, wynikających z najmu i użytkowania mieszkań będą przyjmowane w kancelarii Urzędu w lokalu Magistratu m. Białegostoku, ulica Warszawska № 21 w godzinach biurowych.

Przewodniczący Urzędu Wł. Olszański.
Sekretarz H. Liwerski.

Placa miesięczna dla kawalerów:

Posterunkowy . . . 1180 m.
St. posterunkowy 1260 m.
Przedownik . . . 1355 m.
St. przedownik . . 1520 m.
i deputat żywnościowy po cenie kosztu.

Do Okręgu Wołyńskiego
potrzebni są kandydaci na FUNKCJONARIUSZÓW POLICJI
Pierwszeństwo dla byłych wojskowych.
Podania składać:
Koszykowa № 2-a o godz. 10—12 rano. 566

!! Kapitaliści bacność !!
Otwarcie pierwszorzędnego wielkiego, na wzór Europejski
KINO-TEATRU
w Białymstoku, da olbrzymie zyski. Zawiązuje towarzystwo udziałowe z kapitałem od 3 do 5 milionów marek. Kto więc chce mieć wielki procent od swego kapitału niechaj złoży ofertę w administracji „Dziennika Białostockiego“ dla K. K. K. 758

NOWA RESTAURACJA I KAWIARNIA 759
Dawny zakład restauracyjny „RENAISSANCE“, ostatnio „PARIS“, przy al. Kilińskiego Nr. 6, przeszedł pod zarząd nowy.
Restauracja i kawiarnia będzie otwartą w niedzielę, d. 11 kwietnia.
ŚNIADANIA, OBIADY I KOLACJE.
Ceny bardzo niskie. W czasie obiadów i kolacji koncerty.

TEATR PALACE.
W niedzielę 11 kwietnia 1920 r. na żądanie publiczności drugi i ostatni **KONCERT** mistrza
St. Barcwicza
i prof. Warsz. Konserw.
JOZEFU LEFELDA.
Bilety w cenie od 8 do 48 m. w teatrze Palace. Początek o g. 8 wiecz. 725

Magistrat m. Starosielca
poszukuje Sekretarza
Oferty nadsyłać do magistrata. 761

Dr. med. M. JANKOWSKI
choroby: nosu, nosa, gardła i płuc
MICKIEWICZA 1, (daw. Brzeška)
przyjmuje od 3 do 4 i od 6—8. 526

Odpowiedź Czczerina.
(Tel. spec. kor. „Dz. B.“).
WARSZAWA 10-4.
Dzisiaj w południe nadeszła do Warszawy odpowiedź radiotelegraficzna Czczerina na ostatnią notę p. ministra Patka w sprawie rokowań pokojowych z rządem bolszewickim.
Do godz. 7 wieczorem odpowiedzi tej nie odcyfrowano. Praca ta będzie ukończona późno wieczorem.
O treści odpowiedzi w kolach politycznych nic jeszcze nie wiadomo.
Mówią tylko, że odpowiedź Czczerina jest bardzo długa.

O plebiscyt.
(Tel. Spec. Kor. „Dz. Biał.“)

CIESZYN 10-4.
Delegat rządu polskiego w komisji plebiscytowej złożył tej komisji notę, w której proponuje zmiany w opracowanych przez komisję przepisach plebiscytowych i żąda odroczenia terminu plebiscytu.
Delegat oświadcza, że wobec represji ze strony Czechów plebiscyt jest na razie niemożliwy.

Litwini i bolszewicy.
(Tel. spec. kor. „Dz. B.“)
WILNO 10. 4.
„Lietuva“ organ rządu Kowieńskiego donosi, że rząd Kowieński za pośrednictwem swojego przedstawiciela w Rydze w d. 31 marca zwrócił się do Czczerina z notą, w której zawiadamia, że gotów jest rozpocząć rokowania pokojowe pod warunkiem, że rząd sowiecki uzna niepodległość Litwy w dawnych granicach gubernii wileńskiej, kowieńskiej, sawelskiej ze Stolicą w Wilnie.
Jeżeli rząd sowiecki zgadza się na te warunki, to czas i miejsce rokowań mogą być ułożone za wspólną zgodą.

Nowy podatek.
WARSZAWA 10-4 (PAT)
Minister skarbu wniósł do Rady ministrów projekt ustawy o podatku od kapitałów pieniężnych i rent, który zastąpi rozmaite podatki przychodowe.
Stawka podatkowa wynosi: od kapitałów zahypotekowanych 1 proc., od innych 10 proc. od procenta.
Pożyczka państwowa jest wolna od tego podatku.

Zjazd naukowy.
WARSZAWA, 10-4 (PAT)
Dzisiaj zakończył się zjazd naukowy, zwołany przez Kasę Mianowskiego. Po przemówieniu profesorów Siedleckiego, Konopczyńskiego, Ratkowskiego, Petrzyńskiego, Łosia uchwalono utworzyć komitet Zjazdów naukowych.
Wieczorem w ratuszu odbył się rad na cześć uczestników Zjazdu.
Gości powitał prezes Rady miejskiej p. Baliński. Odpowiedział prof. Łos, wznosząc okrzyki na cześć Naczelnika Państwa i armii.

Protesty.
WARSZAWA, 10-4 (PAT)
Na znak protestu przeciw stronniczości komisji plebiscytowej na Śląska Cieszyńskim na wiecach w Częstochowie i w gminach uchwalono odpowiednie rezolucje.

Ameryka i Niemcy.
WIEDEN, 10-4 (PAT).
Z Waszyngtona donoszą: Wczoraj w Izbie reprezentantów rozpoczęto obrady nad przywróceniem stosunków pokojowych z Niemcami.
W Irlandji.
WIEDEN, 10-4 (PAT).
Z Londynu donoszą: Według sta-



tystyki arzędowej, w Irlandji od 1 stycznia 1919 r. dokonano 1089 zamachów.

Stanowisko Włoch.

RZYM 10-4 (PAT).

Rząd włoski (czyli zdania, że w akcji przeciw Niemcom nad Renem powinny być wzięte udziałem wszystkie mocarstwa, które podpisały traktat wersalski a nie tylko Francja.

Austria i Włochy.

RZYM 10-4 (PAT).

Przybył tutaj prezydent austriacki Renner. Na dworcu kolejowym powitał go Nitti. Celem przyjazdu są konferencje w sprawie nowych stosunków handlowych Austrii z Włochami.

W Danji.

WIEDEŃ 10-4 (PAT).

Z Kopenhagi donoszą: Pomiędzy konserwatystami, radykałami i socjalistami doszło do porozumienia co do opracowania przez konserwatystów projektu ustawy o wyborach w Danji.

W Niemczech.

(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

BERLIN 10-4

Akcje wojsk rządowych w Zagłębiu Ruhr odniosła skutek. Robotnicy komunistki składają broń masową.

Rząd ogłasza, że jeżeli komunistów uzbrojonych w ten Zagłębie osiągnęła 100000.

„Vorwärts” ponosi, że wczoraj przybył do Berlina przedstawicielstwo lańcuch z Zagłębia Ruhr i delegaci wojska rządowego (żołnierze) w celu rokowań co do ustanowienia nowego zarządu w tem Zagłębiu.

Rząd niemiecki zwrócił się do ententy z notą, w której prosi, aby termin wycofania wojsk ze stery neutralnej i rozbrojenia Niemiec przedłużono do dnia 10 sierpnia.

Jest to odpowiedź na notę komisji ententy, która przypominała, że na mocy traktatu wersalskiego Niemcy są obowiązane przeprowadzić rozbrojenie do dnia 10 kwietnia.

LYON 10-4. (PAT)

Do Dalsbarga przybyła komisja ententy w celu kontroli nad ewakuacją wojsk niemieckich.

Czerwoni ukraińcy.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

LWÓW 10-4.

Do dzienników tutejszych donoszą, że w okolicy Winnicy na Podolu znawano oddziały wojsk ukraińców galicyjskich z czerwonymi kokardami.

Kłeska bolszewików.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

LONDYN 10-4.

Z Tokio donoszą, że po pobje bolszewików przez japończyków we Władywostoku i Nikolsku utworzył się nowy rząd rosyjski.

Wojska czerwone atakują w po- płocho.

Aresztowanie.

(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 10-4.

Z polecenia komisarsza nadzwyczajnego p. Anasza aresztowano Adama Koziańskiego pod zarzutem

niejasnych manipulacji ze składkami zbieranymi na rzecz Polaków na Syberji.

Koziański był znanym dawniej jako organizator pielgrzymek do Rzymu i Jerozolimy.

W r. 1914 musiał wyjechać go na Syberję, gdzie później arzędował odczyty.

Rozstrzelanie oficera.

W Warszawie rozstrzelano b. ppor. B. J. z 24 pułku piechoty Stanisława Zebrowskiego, skazanego przez sąd wojskowy na śmierć za przywłaszczenie pieniędzy skarbowych w r. 1918 i 1919.

Wojna.

Komunikat Sztabu Generalnego z dn. 10-4 r. b.

Front wschodni.

Ataki bolszewików na Północ przybrały charakter planowego ataku na szereg linii.

Walczyli pod Kijem, Białym i Iwanowem. Były zwycięstwo. Bolszewicy wprowadzili do akcji znaczne ilości artylerji i samoloty.

W potężnych walkach, w których nieraz dochodziło do walki na blizko, ataki bolszewickie zostały odparowane na naszych liniach obronnych.

Celem operacji ataku bolszewickiego, który według wiadomości wywiadowczych miały być przeprowadzone wczoraj na Zwiakel oddziały nasze dokonały wypadu, rozbiły koncentrującego się przeciwnika, zdobyły 4 działka i ujęły 1000 żołnierzy, 25 karabinów maszynowych, wzięły około 200 jeńców i powróciły na swoje stanowiska.

Z przebiegu rozkazów bolszewickich wynika, że dowództwo czerwonej armji przypisuje nadzwyczajną wagę do walk na Polesiu. Istnieje kategorię rozkaz Trockiego opanowania Mozyrza i Kałenkowic w dniu 10 bm.

W związku z tem ataki na Polesie zwłaszcza na południowym odcinku trwają w dalszym ciągu z niezmienną intensywnością.

Oddziały nasze otrzymały na całej rozciągłości swoje pozycje.

Nasze wywiady lotnicze stwierdziły, że bolszewicy podwożą od strony Homla nowe oddziały.

I. Zastępca Szefa Sztabu Generalnego (—) Kulinski, płk. szt. gen.

N. D. a pokój.

Czytamy w „Gaz. Por.”:

W piątek wieczorem odbyło się pierwsze posiedzenie wyznaczonej przez rząd delegacji dla rokowań pokojowych z bolszewicką Rosją. Wobec tego, że rząd zajął w przygotowanym przez się projekcie traktatu stanowisko niegodne w najważniejszych punktach z przyjętym przez komisję sejmową spraw zagranicznych zasadami i angażując Polskę w przeciwną wojnę próby szlachetnego tworzenia wielkiego a królestwa państwa bez żadnej korzyści dla Rzplitej Polskiej, prezes komisji spraw zagranicznych prof. Stanisław Grabski złożył formalny protest i wystąpił z delegacji.

Prenumerujcie

„Dziennik Białostocki”.

Czy będzie pokój?

Pytanie to znajduje się na ustach wszystkich Polaków.

I nie darmo. Przecież wojna to oflara krwi i pieniędzy, wojna nie przyczynia się do rozwoju przysięgi, bandy i samolotu. Wice każdy radby dowiedzieć się o warunkach wojny.

Walczyli my rozpoczeliśmy wojnę. Wypomiedzieli nam rozbiłnicze bandy bolszewickie i ich przywódcy, którzy taczają się krwią niewinnych a bogactwami miastem grabieżą.

Walczyli my rozpoczeliśmy wojnę. Wypomiedzieli nam rozbiłnicze bandy bolszewickie i ich przywódcy, którzy taczają się krwią niewinnych a bogactwami miastem grabieżą.

Słusznie p. minister Patek powiedział do redaktora Vanehro

Bolszewicy mówią, że nie chcą nowego przebiegu krwi. My też nie chcemy. Jeżeli nie zadowolą nas, nie będzie bitwy, gdyż w czasie rokowań pokostawoć będziemy w stanie defensywy. Wszystko zależeć będzie od stanowiska armji czerwonej. Jeżeli bolszewicy zechcą, będziemy mieli rozjem de facto, jeżeli nie de iure.

P. Patek powiedział, że chcemy pokoju.

„Ale my chcemy pokoju trwałego, chcemy pokoju takiego, któryby dał nam pewność, że bolszewicy nie będą niepokoić naszych granic, że zadowolą agitacji swoich w Polsce.”

Tej pewności mieć nie możemy. mamy bowiem do czynienia z bandami przewrotnymi, chciwymi, nieasyconymi, którzy grabowali w Rosji wszystko, co grabować było można, próżno do Polski, aby a nas mordować i rabować, obywateli naszego państwa deprawować i rozprzecznić.

Mimo to przecież nie możemy prowadzić wojny bez końca, nawet wojny w dalszym ciągu zwycięskiej, gdyż bądź co bądź ona nas pobliża — nie zaplamimy pokój, musimy przystąpić do negocjacji.

Ze granice nasze nie będą aszczupione, że bolszewicy zapłacą nam koszt wojny.

Ze zwrócą nam wszystko, co grabowali oni i to wszystko, co wywieziono z Polski w czasie rządów carskich.

Ze każdy agitator bolszewicki będzie a nas usiłujący bez pardonu, że życie i mienie Polaków w Rosji będzie zagwarantowane.

Ze spekulanci nie wywołają od nas towarów do Rosji, aby w Polsce wywołać drożyznę.

Ze z Rosji otrzymamy żywność i surowce itd. itd.

Nad temi wszystkimi warunkami zastanawiać się dobrze p. Patek i nasi politycy, to też możemy być spokojni, że nasz rząd błędną nie popełni, że nie pozwoli na skrzywdzenie Polski, że nie dopuści do tego, aby krew naszych braci, niepodległych przez bolszewików, przelana była na próżno.

Bolszewicy muszą zapłacić nam drogę za krew przelaną, za zniszczone lub grabowane mienie polskie.

I póki tego nie uczynią — oręź nie schowamy do pochów i każdą próbę nowej oflaryy odepchnemy

tak zwycięzko, jak wszystkie dotychczasowe.

Przy rokowaniach pokojowych musimy przecież mieć dobrze w pamięci to, że według opowiadania tych, co świeżo przybyli z Moskwy, bolszewizm już umiera, tak robotnikom, jak i chłopom już się sprzykrzyły rządy rabusiów i katem. Przywódcy bolszewicy wiedzą o tem i dlatego prą do zawarcia pokoju, aby móc swoje wojsko wycofać z frontu, by łatwo stłumić przygotowywaną kontrrewolucję.

Jeżeli (jak jest) latwiej nie warto spierać się z burmistrzem pokoju z bandami kotowskiemi, chociaż nasi wyrotowcy przemawiają za bolszewikami a nasi spekulanci pragną spokoju, aby wszelkie sakno i pieniążki i wszelką odzież wywieźć do Rosji coraz bardziej nagiej.

Parowoz z Ameryki.

Do Warszawy przysięto już cztery parowozy z liczby 150 zakupionych w Ameryce. 25 z nich przebiegną do dystryktu radomskiej, 75 do warszawskiej.

Aresztowanie bolszewika.

W Warszawie aresztowano Jerzego Franciszka Makowskiego, byłego dowódcę 4 warszawskiego pułku bolszewickiego, który uwalniał się okoliczności, względem oficerów i żołnierzy polskich.

Głosy publiczne.

Do Kapietwa Chłopskiego w Białymstoku.

Rozpoczęła się w kraju ożywiona agitacja za spółkami spożywczymi. Wśród robotników pracujących w fabrykach i na kolei, w rzędach państwowych wszelkich odleń zakładach własne kooperatywy, jednym słowem wszędzie zrodziła myśl wyłączenia kapietwa, a wystarczania sobie za pomocą własnych spółek, ponad naszymi głowami uchwalają się uchwały dla kapietwa i przede wszystkim, zapominają się że kapiet to najważniejszy czynnik w życiu narodów, nie tylko gospodarczy ale też i społeczny tworzący inteligencję stanu średniego. W obecnym krytycznym momencie kapietwo jest zdrową i silną podstawą Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, a pewne sfery uważają kapka jako intrusa zapełniającego.

Przeciwko takiemu ignorowaniu musimy jaknajenergiczniej wystąpić. Kapietwo musi się bronić, a by się mogło bronić musi być zorganizowane, polone jest zatem kwestja aby całe moralnie zdrowe kapietwo zlażyło się pod sztandarem własnej organizacji „Zrzeszenia kapietów” i żelazna dłoń staro się ając w ręce swoje bieg spraw obchodzących nie tylko kapietwo, ale całe społeczeństwo nasze.

Początek zrobiony i konsekwentnie iść trzeba dalej po szczytach drogi rozwoju życia ekonomicznego. Rok temu, gdy bohaterstwo i polski arzęd z nas okowy dzikiego najazdu, stworzyliśmy naszą placówkę „Harłowie Chłopskiego Zrzeszenia Kapietów w Białymstoku”, rozumiejąc się ona do-

brze, dala nam zysk, ale nam nie tylko o zysk chodziło, gdyż kłopotyśmy tysiące z tego zysku ofiarowaliśmy na cele narodowe i społeczne. Tworzyliśmy sobie jakżeśniesz źródło zokupa, a było nasze „swoje do swego” miało być przez hartownię naszą do detalistów, a od detalistów wprost do konsumentów, że zaś hartownia nasza nie stała jeszcze na wyżynach swego zadania, jest to z przyczyny braku własnego doświadczenia nad głową, własnego lokalu, gdzie moglibyśmy się zbierać częściej na narady i pogadanki, poznać się i zbliżyć do siebie, zadzierzgnąć węzły koleżeństwa. Jest tak wiele zagadnień żywe obchodzących kapiećtwo, że nam potrzeba codziennie wspólnego porozumienia się. Ostatnie ogólne zebranie przyszło do przekonania, że wszystko to umożliwi nam może klub kapiećci, a więc stworzymy go!

Blagiego czasu do namysłu nie mamy, kółło nas więc i kipi życie, razno idzie naprzód i niech nam decydującej uchwały Wyzwolenia. Oczywiście stawia przed nami nowe zadania, dla kapiećci stwarza się olbrzymie pole do pracy. A idąc się jej musimy, bo w przeciwnym razie z gospodarzy zejdziemy do roli słazalców. Wadomijmy na świetne tradycje kapiećtwo na historyczny jego rozwój i wielkie znaczenie już w XII wieku a dojdziemy do śmiałego twierdzenia, że polskie swą niezależność gospodarczą okazać będzie mogło tylko wtedy, gdy zechce popierać rozwój kapiećtwo polskiego a nie krępować go różnemi obstrzeżeniami!

A więc do czynu, stworzymy sobie wspólne ognisko pracy własny lokal do narod niech nasz będzie klub kapiećci z salą do częstych zebrani, czytelnia, hotelem, aby nasi koledzy z Warszawy, Poznania, Gdańska nie potrzebowali nas szukać daleko po obcych lokalach mniej lub więcej sympatycznych.

Apeluję gorąco do całego kapiećtwo aby nie szczędziło grosza na cel tak doniosły i korystny, walcimy przecież i składajemy na różnorodniejsze cele mniej lub więcej, wzniosłe szczerze mielibyśmy skupić dla siebie, niech każdy da według możności, a rychło z tego zaangażowania stanie własny gmach nie tylko dla nas ale i dla naszego pokolenia.

Stanie pomnik solidarności kapiećtwo Białostockiego!

Po raz drugi apeluję do całego kapiećtwo aby stawiało się „grenjanie” i punktualnie na dzisiejsze zebranie komisji organizacyjnej, która kapiećckiego odbyć się mające o g. 4 p. p. w lokalu hotelu „Lwów” al. Kilińskiego nr. 6.

I. Placzkowski.

Bar artysty.

Znakomity, o wszechświatowej sławie artysta-rzeźbiarz i artysta malarz, p. Wacław Szymanowski z Krakowa, ofiarował nowo powstałemu muzeum Wielkopolskiemu w Poznaniu dwa wspaniałe dzieła swego talentu.

Pierwsze to „Macierzyństwo”, powszechnie uznane za arcydzieło sztuki rzeźbiarskiej. Dzieło to, wykute w marmurze, przedstawia matkę, talając swę dziecko. „Macierzyństwo” wystawione było na wystawach prawie wszystkich stolic europejskich, oraz w Ameryce, jednając twórcę „Pochoda wawelskiego” nieśmiertelną sławę.

Dzieło powyższe było ulubioną pracą artysty, tak, że mimo niezwykle ponętnych ofert sprzedaży, artysta nie chciał się rozstać z utworem swego wielkiego talentu i tylko dla muzeum wielkopolskiego odstąpił za niską cenę.

Równocześnie p. Szymanowski, zapowiedział ofiarowanie drugiego dzieła, a mianowicie obrazu „Święty Boże”, tryptyka dziewięciometrowego.

„Myślę—pisze wielki artysta w

swym liście — że dar ten z całego serca artysty polskiego, pochodzący, tak mowiem Wielkopolskie, jak i miasto Poznań przyjąć zechce w dowód prawdziwego hołdu, który złożę chęć tym, co się Niemcom obrotnie potrafi!”

Ofiarowany Poznanowi tryptyk był przez szereg lat ozdobą Muzeum Narodowego w Krakowie, podziwiany przez tłumy, a uznany przez znawców za jedno z najlepszych dzieł sztuki współczesnej.

P. Szymanowski za dzieło to otrzymał dwa złote medale, w Paryżu i Wiedniu

Informacja.

W n-rze 20 „Monitora” ogłoszone rozporządzenie ministra skarbu o nagrodach za wykrycie wypadków tajnego gorczelnictwa.

Nagrody wynoszą 500 do 5000 marek.

LIJANA.

Do mojej wiosny.

A gdy marzy o rozkwicie
Białej róży pęk,
Urok płynię w gaj brzoźowy
Przez moczary łak.
Urok płynię przezroczysem
Skrzydłem tręca maie,
Brzozy wonią świeżym listem
Ja... o szczęściu śnię.
Brzozy wieja czar miłości,
Wabią kwitną maj,
Śmiała wiosna mej młodości—
Daj mi szczęście daj!
Lecz jeżeli fos swawolny
Sze mi chmurny dzień...
Zmień mnie raczej w kwiatek polny.
W niezabudkę zmieść!
Nad błękitnych jezior tonię
Zapatrzonej w dal...
Niech liljowe dzwonki dzwonią
Kojąc serce żal.

Kiedy błądząc łak kobiercem
Sposzysz trawek sen;
Branisz warokiem, ooczerem sroczem,
W kwiatek ten—
Bo nim piosenka ma łęczowa,
Mej poczętym.
Mojej duszy jeść liljowa,
Płonie w kwiatku tym!

Z miasta.

Kalendarzyk.

Dziś: Przewodnia. Leona.
Jutro: Wiktora.

Koncert Barcewioza.

Przypominamy dzisiejszy koncert króla skrzypków polskich Stanisława Barcewioza w teatrze „Palace”.

Obok mistrza, który wykona nowy program, wystąpi wybitny pianista, p. Lefeld, profesor konserwatorium warszawskiego.

Walka z lchwą.

Nowy naczelnik urzędu walki z lchwą i spekulacją wprowadza szereg reform.

Jak słyszeliśmy, ma być otwarty oddział tego urzędu w Bielsku.

Ogród miejski.

(m) Ogród miejski jest otwarty codziennie od g. 9 rano do g. 8 ej wiecz.

Wyjazd do Ameryki.

(m) Konsul amerykański na sto sowne zapytanie odpowiedział, że kto chce jechać do Stanów Zjednoczonych, oprócz pozwolenia odpowiedniego winien posiadać najmniej 160 dolarów, to znaczy po uwzględnieniu obecnego kursu około 25 tysięcy marek

Pieniądze z Ameryki.

(m) Wczoraj przybył z Ameryki p. Kola z Białegostoku, „Relief” w

Nowym Jorku i przywiózł dla 6000 osób samą ośm milionów marek.

Drugi przedstawiciel przywiózł dla Waukowa z górą milion mar.

Działający znawca.

Działaj na aliech miasta będzie sprzedawany znaczek na rzecz Stow. robotników katolickich.

Związek kooperatyw.

(k) Posiedzenie organizacyjne Zarządu Związku kooperatyw chrześcijańskich ziemi Białostockiej odbędzie się dziś w niedzielę dn. 11 kwietnia o godz. 11 rano w lokalu Państwowego Urzędu opieki nad dziećmi (al. Stenimska 17).

„Łączność”.

(k) Dziś o godz. 1 po południu w teatrze „Palace” odbędzie się zebranie nadzwyczajne udziałowców „Łączność”. Na zebraniu będą roztrząsane bardzo ważne sprawy.

Rawisja.

Polnacy obowiązki przodownika i komisarza P. P. w Białymstoku Piotr Zadykiewicz podczas przeprowadzenia rewizji, znalazł w piwnicy u Antoniego Sosnowskiego, zamieszkałego przy alie Marczakowskiej Nr. 7, 8 państwowe kóło od samochodu. Badany w i komisariacie Sosnowski zeznał, że kóło przywiózł mu jego postrzb Władysław Gzikiewicz, który obecnie znajduje się w wojsku, w Białostockim pułku strzelców, skąd Gzikiewicz otrzymał kóło, Sosnowski nie wie. Kóło przesłane wraz z protokołem do urzędu śledczego dla dalszego dochodzenia.

Szatanka złodziejska.

(m) Do zegarmistrza, i jubilera Gutmra przy al. Lipowej, przybył jakiś obcy jegomość, wyznając ubrany i zaopatrzony w złoty. Pokazano mu łosar. Zgodny. Obcy ogłosił go dość drogo, ale nie mógł porozumieć się co do ceny, kolezki zwrócili i wyszedł. Dopiero do apteki kilka minut G. zszedł, że obcy oddał kolezki... miedzi, zaś złote zabral.

Napad bandytów.

7 bandytów uzbrojonych w karabiny i nimbry w mundurach wojskowych napadł na dom Antohiego Godlewskiego w majątku mała Łosona, gminy Kaźnica, powiatu Sokalskiego. Bandyci pobili gospodarza Godlewskiego, lecz nie zdołali nie zrabować, gdyż byli spłoszeni wystrzałami danymi przez leśniczego na postrach i uciekli w niewiadomym kierunku.

Z okolicy.

Kradzież krowy.

(m) Wczoraj w nocy w Jarowcach Janowi Brysiewiczowi skradziono krowę wartości 12.000 mar.

Kradzieże.

(i) Piotra Bractawskiego w kolonji Mickowa Hać gminy Sokalskiej służącego, 17-letnia Anna Bolls, odchodząc ze służby 15 marca skradła parę bałków damskich, 3 damskie sakie, 3 blazki, kosze i parę pończoch.

(i) Jacka Czerniawskiego we wsi Grabowiec, gminy Lubin, powiatu Bielskiego, parobek Iwan Sarok skradł kozuch wartości 1600 marek, sankienną marynarkę wartości 50 mk., spodnie czarne w paski wartości 20 mk. i 500 mk. pieniędzy Złodziej umknął w stronę m. Białoska.

(i) Filipa Homanińskiego, rzeźnika m. Bielska, skradziono z warsztatu rzeźniczego 3 bozki wędzone po 15 funtów każdy, wartość skradzionej wędliny wyceniono na 1500 mk.

Ofiary.

Na plebscy.

Zebrane w czasie gry w lota a państwa X. mk. 280,—

Na głodne dzieci.

Jadwiga i Wiktor Pawłowscy z powodu chrzcin córki Małgosi na głodne dzieci do rozporządzenia redaktora mk. 100.

Teatr „Nowoczesny”.

Teatr „Nowoczesny” cieszy się w naszym mieście coraz większym powodzeniem. Program ostatni był nader zajmujący. Wystawiono arcyzabawną komedię St. Brandowskiego p. t. „Poeta i piekarz” w interpretacji p.p. Bajona i Mirskiego. Publiczność z wielką ciekawością śledziła bieg sztuki pełnej hamora.

Program koncertowy był bez zarzutu, to też publiczność nie szczędziła oklasków, bawiąc się serdecznie i śmiejąc się do rozpuku.

Najwytrwalszym w tym dziele okazał się reżyser teatru p. Bajon ze swymi kapletami i piosenkami układa własnego, a między innymi „Rendez-vous w parku Białostockim”.

P. Mirski przypomina poniekąd warszawskich „królów śmiechu” Brandowskiego Gieraszińskiego i Zydowskiego, czuje się dobrze na scenie, rozśmiesza co chwila publiczność piosenkami i kapletami piosenki Zydowskiego. „Ciekawość” i „Moja dziewczyna”.

P. Denisowicz tańczył pięknie, a najlepiej „Wiazanka tańca” i taniec angielski.

Zabawnymi byli akrobaci Galla-jowa w wykonaniu jednoosobowej mimicznej.

List otwarty.

Do Dyrektora „Teatru polskiego w Białymstoku” W-go pana Marjana Dederko.

Pracując od roku 1901-go na deskach scenicznych dorywczo, zaś w latach 1915—1918 w Rosji prowadząc teatr zawodowo wraz z artystą teatru lwowskiego p. Witoldem Matogą—naczyłem się rygoru, tak niezbędnego w poważnej instytucji wogóle, a teatrze zawodowym w szczególności.

Po powrocie do Białegostoku, wspólnie z p.p. Zygmantem Różyckim i Janem Knapem, zaczęłem pracować nad stworzeniem poważnej instytucji teatralnej, odpowiadającej na razie choć w części teatrowi zawodowemu. Po pewnych trudnościach udało się to nam: teatr zaczął funkcjonować i stopniowo się rozwijać. Dzięki mi, pochwlebiam sobie, pozyskał najodpowiedniejszego dyrektora w osobie Twojej. Szanowny Dyrektorze i wszyscy byli by dobrze, gdyby nie ten właśnie rygor, który starałem się koniecznie wprowadzić do teatru, a który zawsze cechuje scenę zawodową.

Lecz to właśnie nie podobało się niektórym z pp. artystów, którzy z jednej strony chcieli być zawodowcami, pobierając gażę, z drugiej zaś strony nie chcieli poddać się elementarnym, moim zdaniem, zasadom zawodowego teatru, twierdząc, że tak nie powinno się „traktować” amatorów. Zaczęto podburzać przeciwko mi, lecz chociaż byłem „ostry”, lecz zawsze grzeźny, nie miało możliwości zrobienia mi zarzutu.

Sposobność jednak się nadarzyła: okazała się recenzja z przedsiwzięcia „Zabusi” G. Zapolskiej, w której doszukano się osobistej niechęci do reżysera tej sztuki p. Różyckiego i aczkolwiek w świecie kulturalnym wszędzie dopuszczalna jest krytyka teatralna stokroć ostrzejsza, jednak kopii oto nie kraszy się i nie robi się bary w szklonce wody.

"Czyn ten zbrodniczy" — napisa-
nie recenzji, inkryminowane. Ten
to było dostatecznym powodem by
namie "osądzić", choć nie miano żad-
nych danych, że "Włda" to jestem
ja i pomimo zapewnienia z mej
strony, że recenzji tej nie pisałem.
Nie skończyło się jednak na
"osądzaniu" mnie, zaczęto zwracać
role, rozdane przeze mnie ze sztuki
"Tamten" Zapolskiej.

Nie chcę być narażonym nadal
na podobne "Sądy" sędziów niepo-
wołanych i nie mogących wogóle
prawać nadal w takich warunkach w
Teatrze polskim, do którego rozwo-
ju, przynajmniej bezstronnie — przy-
czynił się i niżej podpisany, na tem
miejscu żegnam w pierwszym rzę-
dzie Ciebie, szanowny Dyrektorze i
wszystkich życzliwych mi kolegów
seccicznych i życzę szczytowego rozwo-
ju tej kulturalnej placówki, jaką
powinien być "Teatr polski" w Bia-
łymstoku".

Jerzy Szeferki.

10 IV 20.

Kursy pożarnicze.

W Białymstoku odbędą się od 22
do 28 maja r. b. kursy pożarnicze
organizowane przez Związek Floriań-
ski dla czynnych członków straży
ogniowych, człon. Kół młodzieży i
Kółek rolniczych i t. p. Ze względu
na ważność tych kursów prosimy o
jaknajliczniejsze zapisywanie się na
kursy. Regulamin kursów jest do
przejrzenia w biurze Związku Kółek
w godzinach biurowych; zapisywać
się na słuchaczy również można w
biurze Związku Kółek, lub ap. In-
spektora Ochrony Star. Białos-
tockiego.

Zarząd Związku Młodzieży

Podatki i podatki polskie.

Na konferencji z przedstawicie-
lami prasy krakowskiej b. minister
skarbu Wł. Grabski, oraz b. wice-
minister R. Rybarski oświadczyli,
że zaspokojenie potrzeb państwa
znaleźć można: a) w reformie po-
datków (rząd zamierza zrobić cię-
żary podatkowe wszystkich dziedzin
i podwyższyć normy podatkowe), b)
w rozwiniecia wywozu i c) w po-
życzkach (rząd zamierza obecnie
wprowadzić wewnętrzną pożyczkę,
która winna przynieść 6 miliardów,
w jesieni drugą przynasową, której
wynik oblicza na 8 miliardów mar-
rek i pożyczkę w Ameryce, na pół-
wewnętrzną z poparciem tamtejszej
Polonii). Podatki będą dosyć cięż-
kie, ale stanowczo lepsze, niż u na-
szych sąsiadów. P. Minister skarbu
proponuje wprowadzenie powszech-
nego podatku osobisto- dochodo-
wego na zasadzie progresywnej, ma-
jątkowego, od wzbogacenia się w
czasie wojny, spadkowego i od do-
rowizn. (Szeregi projektów do ustaw
podatkowych Rada ministrów już
rozpatrywała w drugiej połowie
marca).

Wyniki dożywiania dzieci.

Prowadzono przez P. K. P. D.
dzięki darom Amerykańskiego Wy-
działu Ratunkowego, akcja doży-
wiania dzieci daje świetne wyniki.
Śmiertelność dzieci stopniowo się
zmniejsza, zdrowie dzieci się po-
prawia, a wraz z niem zwiększają
się zdolności dzieci w szkołach i
niknie apatia, jaką obarczone były
wynędzniałe dzieci ulicy w pier-
wszych latach wojny i obecnej oku-
pacji.

W celu naukowego stwierdzenia
tych widocznych przemian zbierane
są dane statystyczne, mające wy-
kazać ścisły procent zmniejszającej
się śmiertelności w miarę rozwoju
akcji P.K.P.D., przyrosta wagi, po-
lepszenia fizycznego zdrowia i pod-
niesienie stanu normalnego.

Żał po pół roku prowadzonej
akcji A.W.R. akcji dożywiania dzie-

ci, podczas pobytu Herberta Goonera
w Warszawie ówczesny Minister
Zdrowia Publicznego dr. Janiszewski
w przemówieniu do twórcy dożywia-
nia dzieci stwierdził iż w samej
Warszawie liczba dzieci zmarłych w
ciągu półroczu roku 1917 wynosiła
20,6 proc. a chrześcijań 17 proc. u
żydów, w roku zaś 1919 odsetek
ten spadł do 17 i do 6. W roku
bieżącym wyniki dożywiania są
lepsze.

Bardzo ciekawie przedstawiają
się dane zbierane przez Minister-
stwo Zdrowia, dr. Kopieła, dr. Ły-
skawskiego oraz lekarzy szkół,
w których założono kuchenie i wpro-
wadzono rozdawnictwo posiłków ame-
rykańskiego. Dane te jednak zbiera-
ne obecnie przez PKPD. dotyczą
głównie Warszawy.

Aby opracować graficznie dla
twórcy akcji dożywiania dzieci, a
więc dla Herberta Hoovera, Ame-
rykańskiego Wydziału Ratunkowego
i ludności Ameryki dobrodziejstwo
podjętego i podtrzymanego przez
nie h dzieła pożądanego jest otrzyma-
nie możliwie jaknajszeregołowszego
materiału z całej Polski, a przede-
wszystkiem z jej kresów gdzie o-
kres dożywiania dzieci było istotnym
ratunkiem od głodowej śmierci set-
tek tysięcy dzieci. O dane to PKPD.
zwrócił się do swych oddziałów.

W ten sposób otrzymamy nau-
kowe potwierdzenie dobrodziejstwa
jakie Polsce wywleka Ameryka.

Wyjazd młd.

Rozpatrywana w sądzie apelo-
cyjnym łabelskim sprawa Izraela i
Fajwla Polskich, miała przebieg na-
stępujący:

Wskazano zarządził im, że
dokonali zabójstwa Włodysława Tar-
gowskiego, wójtownika, górnika sa-
mochodowego, w sposób powołujący
szczególnie cierpienia zabitego. Je-
ko obrońca oskarżonych wystąpił
ex-poseł do sejmu. Noceł Płacki.

Przeżył zbrodni był podług
śledztwa, zatarg z powodu zatrzy-
mania przez Targowskiego furmanki
ze szmaglowaniem przez oskarżo-
nych zbożem w Miechowie, Izrael
Polski odgryzł Targowskiego organy
płciowe. Prokurator wskazał je-
ko motyw zbrodni zemście mającej
podłoże w nienawiści plemienne.

Sąd ogłosił wyrok skazaniem ich
na karę ciężkiego więzienia na
przeciąg lat 15 każdego. Sąd naka-
zał też z majątku braci Polskich
wypłacić rodzinie zamordowanego
Targowskiego 120,000 koron

Jaka kto pobiera płac.

Wiedeńska „Sonja-and Montag-
szcitung" podaje nadzwyczaj charak-
teryistyczne zestawienie płac wedle
zawodów:

100,000 kor. i więcej rocznie —
głazda z operetki, dyrektor banku,
portier hotelowy.

70,000—100,000 — płatnicy w noc-
nym lokalu,

45,000—70,000 — azofer, roznosi-
ciel węgla, pomocnik stolarski w fab-
ryce mebli, kanclerz, sekretarz sta-
na, monter, przykrawacz.

40,000—45,000 — tragarz mebli,
szef sekcji, czeladnik krawiecki, czel-
adnik szewski, (zażądali nowej pod-
wyżki 100—150%), stolarz w fabry-
ce motorów.

35,000—40,000 — inżynier w fa-
bryce motorów, kotlarz i leparz sta-
sorz fabryczny, prezydent sądu kraj.

30,000—35,000 — złotnik, hofrat w
ministerstwie, urzędnik w wielkim
banku

25,000—30,000 — pomocnik kasa-
lerza (w marcu zarabiał 30 proc. pod-
wyżki), dyrektor magistratu, kon-
duktor tramwajowy, panna piastka
na maszynie w wielkim banku, ze-
czer dziennikarski (praca nocna),
mazyk w teatrze (z zajęciami obo-
cznymi).

20,000—25,000 — robotnik niewy-
kwalifikowany w fabryce, starszy
radca sądowy, radca adwokacki, cho-
rystka, robotnik teatralny.

15,000—20,000 — modniarka w sa-
lonie mód, radca sądowy.

10,000—15,000 — sędzia, komisarz
policji, telegrafista, lekarz, dozor-
czni mleczarni państwowej w więk-
szym zakładzie.

5,000 — 10,000 — sekanderjusz,
stróżka, solicytorka, praktykant
sądowy.

Rozkład jazdy pociągów.

Od 1 kwietnia
Do Białegostoku przychodzi:
Z WARSZAWY: o g. 2 m. — w nocy
o g. 6 m. 20 zrana. i o g. 6 pp.
Z Wilna o godz. 3 m. 30 rana.
i g. 4 m. 40 zrana
Z Brześcia o godz. 10 pp.
Z Grajewa o godz. 12 w południe
Z Białegostoku odchodzi:
Do WARSZAWY: o godz. 2 m. — w
nocy i o g. 5 zrana. i o g. 1 m. — pp.
Do WILNA o godz. 5 m. — rana.
Do BRZESZCIA o godz. 5 m. — pp.
Do GRAJEWY o godz. 3 m. — popł.
Przepustki, niepotrzebne.

Biuro

Wczoraj na giełdzie warszawskiej
płacono:

Ruble carskie 200. 240.25. 215.00
Ramskie (1000) 50.—, 55.—,
(250) 44.—, 44.25.

Franki 12.00. 12.05
Fanty 720.—, 726

Dolary 165.—, 166.50
Marki niem. 300.—, 320

czeki — — —

2 BIURO PROŚB 2 WARSZAWSKA

Prośby do władz wojskowych i są-
dowych, umowy, statuty, korespon-
dencja i tłumaczenie w językach
angielskim, francuskim,
esperanto i inn.

Wykonanie wszelkich robót piśmi-
nych, a także przepisywanie na ma-
szynie.

D-r A. HIGIER z WARSZAWY.

Choroby skórne, wene-
ryczne i moczopłciowe
od 1—3 i 5—8.

Ul. Sienkiewicza (Wasilkowska) 28-a. g.

D-r I. NEUMARK

z Piotrograda
b. ordynator Piotrogradskiego Alfa-
szewskiego szpitalu wenerycznego.

Choroby: weneryczne, skórne
i moczopłciowe. (od 1—3 i 5—8)
od 5—8 p. m.

ul. Kilińskiego 109 (b. Wasilkowska) 2

D-r M. ALTFELD z WARSZAWY

Choroby skóry, weneryczne
i moczopłciowe

przyjmuje w gab. D-rs Kryśki
od 4—7. Lipowa. 33. g.

H. med. Stefan Jermolowicz z WARSZAWY

b. asystent kliniki uniwers. prof.
Kolsen w Wiedniu.

Choroby weneryczne, płciowe
skóry i włosów

ul. Sienkiewicza 5 (dawn. Wasilkowska)
Przyjmuje od g. 4 do 7 (Panie od 4—5)

WARSZAWA
D-r H. GRODZIŃSKI
z WARSZAWY.
Choroby skóry, włosów, we-
neryczne i moczopłciowe.
Rynek Kościuszki 11.
Przyjmuje od 3—6 (Panie od 3—4)

D-r H. GRODZIŃSKI z WARSZAWY.

Choroby skóry, włosów, we-
neryczne i moczopłciowe.

Rynek Kościuszki 11.
Przyjmuje od 3—6 (Panie od 3—4)

Dr. JÓZEF LEWENSTEJN z WARZAWY.

choroby wewnętrzne
ulica Sienkiewicza 10 30. m. 6
(Wasilkowska)

przyjm. 6—8 popoł.

Ogłoszenia drobne.

Buchalter korespondent rachunkowy
ma-godzinny w domu: Wiede-
nia 10. 754

Do sprzedania dom mieszka-
lny, ul. Sienkiewicza 10 30. m. 6
754

Ogłoszenie Robotnicze Stowarzysze-
nie Spółczyńców „Łącz-
ność” zaprasza wszystkich udziałowców na
nadzwyczajne zebranie w dniu 11-go
kwietnia 1920 r. o godzinie 1-oj po południu
w sali „Pałaca Teatru”. Zarząd prosi o bli-
ższe przybycie, ponieważ sprawy są bardzo
ważne. Przy wejściu trzeba okazać karta-
żeczkę udziałową. ZARZĄD. 752

Zgubiono paszport, wydany przez
władze okupacyjne na
imię Dawid Kietkiewicz. 755

Zgubiono paszport na imię Samuel
Jaspe wydany przez
władze okupacyjne ul. Polna str. 9. 755

Zgubiono paszport na imię Anto-
niaga Wiencka, wydany
przez władze okupacyjne, przymem zgubione
za pieniądze około trzech tysięcy i upo-
ważnienie od banku rolniczego. Wied-
nia 10. 750

Kupię dom z ogrodem w Białym-
stoku, lub majątek
ziemski. Oferty: ul. Warszawska 22, od
godz. 9 do 1 i od g. 3 do 6. Józef Bratko. 752

Zginął pies, łop i uszy czarne, bez
ogona, maści białej, miał pa-
sek różnobarwny na szyi, kto przyprowadzi
pasa, dostanie sówitą nadrodę, ul. Sienkiewicza
10 6. Węzryśław Orzesz. 769

Zgubiono paszport, wydany przez
władze okupacyjne na
imię Motela Paszyńskiego. 765

Dom z ogrodem najchętniej na
krakach miasta w okolicy
ulicy Mickiewicza, Koszykowej, szczyt War-
szawskiej kupię. Oferty „Dziennik Białos-
tocki” dla K. K. K. 765

Sprzedaje się używany kawałki
instrument, dowiodzik się
u Kuklińskiego, Mięsa 20. 764

Zgubiono paszport, na imię Sory
Ryby Kososkiej, wydany
przez władze okupacyjne, ul. Lipowa 25. 773

Zgubiono paszport, wydany przez
władze okupacyjne, na
imię Samuela Farbera. 773

Zgubiono paszport, wydany przez
władze okupacyjne na
imię Nachoma Farbera. 772